

KOMUNIKAT

W dniu 09 stycznia 2012 roku odbyło się wspólne posiedzenia następujących organizacji i środowisk lekarskich: Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, środowiska lekarzy skupionych wokół portalu internetowego *Konsylium 24*, Federacji *Porozumienie Zielonogórskie*, Polskiej Federacji Pracodawców Ochrony Zdrowia.

Tematem spotkania było:

1. Ocena rządowych propozycji rozwiązania problemów, jakie wynikły z praktycznego stosowania przepisów dotyczących wypisywania recept na leki po 01 stycznia 2012 roku.
2. Wyjaśnienie nieporozumień i zafałszowań oraz sprostowanie nieprawdziwych informacji dotyczących „akcji pieczętkowej” i jej skutków dla pacjentów.
3. Wypracowania nowych rekomendacji dla lekarzy, wypisujących recepty na leki refundowane, po uwzględnieniu w/w rządowych propozycji.
4. Przedstawienie oczekiwań wobec rządzących dotyczących ich dalszych działań w celu rozwiązania problemu.

Ad.1

OCENA RZĄDOWYCH PROPOZYCJI

Uczestnicy posiedzenia pozytywnie oceniają deklaracje rządu, że nastąpi skreślenie tych przepisów ustawy refundacyjnej (art. 48 ust. 8), które przewidują pozasądową „krótką ścieżkę karania” lekarzy i świadczeniodawców za:

- niepoprawne zweryfikowanie uprawnień pacjenta do refundacji (wobec braku praktycznej możliwości takiej weryfikacji),
- wpisanie przez lekarza na recepte nieprawidłowego poziomu refundacji leku (wobec uznania przez rząd, że obowiązek taki nie powinien ciążyć na lekarzu i będzie on zniesiony przez znowelizowane rozporządzenie ministra zdrowia),
- wypisanie leku bez „udokumentowanych względów medycznych” – wobec braku jasnej definicji tego pojęcia.

Brak zgody lekarzy i świadczeniodawców na pozasądową „krótką ścieżkę karania” z w/w powodów nie oznacza, że lekarze i świadczeniodawcy uciekają od odpowiedzialności merytorycznej za wypisywanie leków. Odpowiedzialność ta jednak powinna być oparta na zasadach państwa prawnego: z jasnymi kryteriami decydującymi o winie lekarza lub świadczeniodawcy oraz z sądową procedurą orzekania o winie. Przepisy nie mogą również naruszać praw pracowniczych gwarantowanych w kodeksie pracy.

Uczestnicy spotkania pozytywnie oceniają deklaracje premiera i ministra zdrowia, że lekarze nie będą obciążani obowiązkiem określania na recepte stopnia refundacji za leki i że czynności te – jak to było poprzednio - będą wykonywać wyłącznie aptekarze. Znajomość poziomu refundacji jest im bowiem potrzebna aby wiedzieć jaką kwotę za wydany lek otrzymają od NFZ, a jaką dopłatę wezmą od pacjenta.

Uczestnicy spotkania pozytywnie oceniają deklaracje premiera i ministra zdrowia, że – w przypadku, gdy dany lek ma więcej niż jeden stopień refundacji – lekarze nie będą na recepte zaznaczać stopnia

odpłatności, ale umieszczają na niej informację, która pozwoli aptekarzowi na wskazanie właściwego poziomu refundacji leku. Informacja ta – w ocenie uczestników spotkania – powinna mieć postać literki „P” – dla oznaczenia choroby przewlekłej (jak to było dotychczas) lub powinno to być oznaczenie rozpoznania choroby wg kodu ICD -10. W takim przypadku należy nałożyć na właściwe osoby (magistrów i techników farmacji) zatrudnione w aptekach obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej w zakresie rozpoznania choroby umieszczonego na recepcie.

Uczestnicy posiedzenia pozytywnie oceniają wydanie przez ministra zdrowia i prezesa NFZ komunikatu o tym, jak należy rozumieć – w kontekście przepisów o karaniu lekarzy zawartych w art. 48.ust.8 ustawy o refundacji - pojęcie: „*udokumentowane względy medyczne*”. Przyjęta w komunikacie definicja powinna znaleźć się jak najszybciej w przepisach prawa, bo dopiero wtedy będzie miała charakter powszechnie obowiązujący.

Uczestnicy spotkania pozytywnie oceniają deklarację prezesa NFZ o zamiarze natychmiastowego „zawieszenia karania” lekarzy wynikającego z art. 48 ust.8 ustawy o refundacji leków z dnia 12 maja 2011r. Jedynym, nie budzącym wątpliwości sposobem realizacji tego zamiaru jest skreślenie przepisu art. 48.ust.8 ustawy o refundacji leków.

Oceniając praktyczne skutki przepisów dotyczących refundacji leków, w tym zwłaszcza treści obwieszczeń ministra zdrowia, które ukazały się w ostatnich dniach grudnia ub. roku i zawierają listy leków refundowanych oraz warunki ich refundacji, uczestnicy spotkania zwracają uwagę na istotne (i zapewne niezamierzone) **ograniczenie refundacji wielu leków wyłącznie do wskazań zarejestrowanych przez producenta**. To oznacza, że **wiele leków powszechnie stosowanych i dotychczas refundowanych stało się lekami pełnopłatnymi**. Dla części pacjentów są one obecnie dostępne ze zniżką tylko dzięki „akcji pieczątkowej”. Należy jak najszybciej powrócić do zasady, że refundacja leku jest przypisana do wskazań klinicznych, a nie do wskazań zarejestrowanych przez producentów.

Ad. 2.

WYJAŚNIENIE NIEPOROZUMIEŃ

„Akcja pieczątkowa” zwana także często „protestem pieczątkowym” nie jest protestem w pełnym tego słowa znaczeniu, a trudności na jakie napotykają pacjenci przy zakupie leków refundowanych wynikają z treści przepisów o wypisywaniu recept i warunków ich wprowadzenia.

Jeżeli lekarze obecnie nie wskazują na recepcie czy pacjent jest ubezpieczony, to nie dlatego, że jest to element protestu, ale dlatego, że lekarze nie mają możliwości zweryfikowania uprawnień pacjenta ze 100% pewnością, a gdy okaże się, że pacjent, pomimo przedstawienia ważnego dokumentu nie był jednak – wg NFZ - ubezpieczony, lekarz musi zapłacić za jego leki. Żadne przepisy w państwie szanującym sprawiedliwość społeczną i prawa obywatelskie nie mogą zmusić obywatela do podejmowania takich działań, których skutkiem będzie jego strata finansowa (chyba, że w czasie wojny). **Dlatego lekarze nie będą wpisywać na recepcie uprawnień pacjenta do refundacji tak długo, jak długo będą za to karani bez swojej winy. I nie będzie to w żadnym przypadku protest, ale racjonalne zachowanie obywatela, który ma do tego prawo**. Odrębną sprawą jest, że – w powszechnej opinii lekarzy – obowiązek weryfikacji uprawnień chorego do refundacji leków nie powinien należeć do lekarza, bo nie ma to związku z istotą jego zawodu i pracy.

Jeżeli lekarz nie wskazuje obecnie na receptce stopnia odpłatności za lek, to nie czyni tego z powodu protestu, ale z powodu tego, że dokładne ustalenie odpłatności z uwzględnieniem zarejestrowanych wskazań klinicznych nie jest możliwe, a każda pomyłka lekarza w tym względzie spowoduje, iż lekarz zapłaci za przepisane pacjentowi leki z własnej kieszeni wraz z karnymi odsetkami. Odrębną sprawą jest, że – w powszechnej opinii lekarzy – obowiązek określania poziomu odpłatności za lek nie powinien należeć do lekarza ale do aptekarza, z czym zgodzili się już też i minister zdrowia i premier.

Jedynym protestacyjnym elementem akcji pieczętkowej jest przystawianie na receptce pieczętki o treści „refundacja leku do decyzji NFZ”. Ale i ona ma nie tylko protestacyjny charakter. Stanowi bowiem informację dla aptekarza, iż intencją lekarza wypisującego receptę jest aby pacjent uzyskał leki nie na 100% odpłatności ale zgodnie ze swoimi uprawnieniami, których jednak lekarz nie jest w stanie z pewnością zweryfikować. Postawienie pieczętki na receptce ma również uchronić przed nieuprawnionymi wpisami do poszczególnych rubryk na receptce przez pacjenta i inne osoby niepowołane. Pieczętka niesie bowiem ze sobą następującą informację: *te rubryki nie zostały wypełnione przez lekarza z powodu tego, że nie miał możliwości aby zrobić to w taki sposób, który nie narazi go na kary finansowe.*

Ad 3.

REKOMENDACJE

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, zebrane w dniu 09 stycznia 2012 roku organizacje i środowiska lekarskie opracowały następujące **rekomendacje dla lekarzy wypisujących recepty na leki refundowane:**

REKOMENDACJE

Lekarze nadal nie wpisują na receptce czy pacjent ma uprawnienia do refundacji leku, co wynika z faktu, iż nie ma możliwości weryfikacji takiego uprawnienia ze 100% pewnością, a każdy błąd w tym zakresie (również powstały nie z winy lekarza) powoduje karę finansową dla lekarza równą kwocie refundacji za przepisane leki. Powyższe działania **NIE STANOWIĄ PROTESTU**, ale są realizacją naturalnego prawa człowieka i obywatela do unikania niezastużonych kar.

Lekarze nadal nie wpisują na receptce stopnia odpłatności za leki. **NIE JEST TO PROTEST**. Przyczyną takiego postępowania jest brak możliwości pewnego określenia odpłatności wskutek niedostępności w gabinecie lekarskim wskazań rejestracyjnych wszystkich leków we wszystkich postaciach, dawkach i stężeniach, przy zagrożeniu karą finansową dla lekarza za każdy błąd w tym zakresie.

Lekarze nadal, jak dotychczas, w przypadku pacjentów chorujących na choroby przewlekłe lub inne, dla których dany lek występuje w dwóch stopniach refundacji, wydają na życzenie pacjenta zaświadczenie o rozpoznaniu choroby np. „*Jan Kowalski choruje na astmę*”, dzięki czemu aptekarz może wydać lek z wyższą refundacją, dołączając zaświadczenie do recepty. **NIE JEST TO PROTEST**, ale ułatwienie dla chorych. Oczekujemy od prezesa NFZ i Ministra Zdrowia, że wydadzą komunikat potwierdzający prawo aptekarza do uwzględnienia takiego zaświadczenia przy określaniu refundacji za lek.

Lekarze nadal, jak dotychczas przybijają na receptce pieczętki o treści „Refundacja leku do decyzji NFZ”. **JEST TO ELEMENT PROTESTU**, ale rezygnacja z niego nie jest możliwa z powodu tego, że pieczętka taka zawiera informacje ważne dla chorego, dla aptekarza i dla lekarza. Gdyby nie było tej pieczętki, a lekarz nie wypełniłby (z powodów opisanych wyżej) rubryk na receptce przeznaczonych na potwierdzenie uprawnień pacjenta do refundacji oraz stopnia refundacji – pacjent dostałby leki ze 100% odpłatnością zamiast ze

zniżką, bo aptekarz nie wiedziałby jaką intencją kierował się lekarz. Możliwe byłoby też dokonywanie wpisów do w/w rubryk przez osoby niepowołane, co naraziłoby lekarza na kary w przypadku, gdyby informacje tam wpisane były nieprawdziwe. W warunkach obecnych przepisów - **PIECZĄTKA CHRONI PACJENTA I LEKARZA** i z tego powodu nie możemy z niej zrezygnować.

Jako wyraz dobrej woli i krok w kierunku rozwiązania konfliktu - lekarze zaczynają - we wszystkich możliwych przypadkach wpisywać na receptach międzynarodową nazwę leku. Dzięki temu lekarze ułatwiają chorym kupowanie najtańszych odpowiedników, a jednocześnie odcinają się zdecydowanie od wszelkich spekulacji dotyczących powiązań z firmami farmaceutycznymi.

Ad 4.

OCZEKIWANIA WOBEC RZĄDZĄCYCH

Uczestnicy posiedzenia oczekują, że rządzący podejmą w najbliższym czasie następujące działania:

- Minister zdrowia wyda w ciągu najbliższych dni nowe rozporządzenie w sprawie recept, w którym zwolni lekarzy z obowiązku określania na receptach poziomu odpłatności za przepisywane leki i wprowadzi zasadę, że w przypadku leków o więcej niż jednym poziomie odpłatności lekarz będzie na receptce zaznaczał jedynie fakt istnienia choroby uprawniającej do określonej refundacji (np. poprzez podanie rozpoznania lub w inny sposób), a nie poziom refundacji leku. Nielogiczne jest stawianie warunku aby lekarze zaczęli wpisywać poziom refundacji leku na receptce tylko po to, żeby minister zaraz ich z tego zwolnił.

- Rząd przedstawi w najbliższych dniach projekt takiej nowelizacji ustawy o refundacji, w którym skreślony zostanie art. 48 ust. 8 (przepisy o „krótkiej ścieżce karania lekarzy”) oraz projekt nowelizacji ustawy refundacyjnej i innych potrzebnych ustaw, w którym zwolni się lekarzy i świadczeniodawców z obowiązku weryfikowania uprawnień pacjenta do refundacji leku. Obowiązek taki powinien ciążyć na stronie, która jest bezpośrednio zainteresowana poziomem refundacji czyli na aptekarzu albo na pacjencie. W tym ostatnim przypadku należałoby opracować nowy wzór recepty z rubryką przeznaczoną na oświadczenie pacjenta dotyczące jego uprawnień do refundacji. Aby przeciąć raz na zawsze podejrzenia o korupcyjne powiązania lekarzy z przemysłem farmaceutycznym – leki na receptce powinny być wypisywane – tam gdzie to możliwe - wyłącznie w postaci nazw międzynarodowych.

-Rząd przedstawi w najbliższych dniach projekt takich zmian w przepisach, które spowodują, że refundacja poszczególnych leków będzie się odnosiła do wskazań klinicznych (do praktycznego stosowania) leków, a nie do wskazań zarejestrowanych przez producenta.

W szczegółowych rozmowach dotyczących zmian w przedstawionych wyżej aktach prawnych wezmą udział także przedstawiciele organizacji, które podpisały się pod niniejszym komunikatem.

Środowisko lekarzy skupionych wokół portalu „Konsylium 24” -

Federacja Pracodawców „Porozumienie Zielonogórskie” –

Polska Federacja Pracodawców Ochrony Zdrowia –

Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy –